

Sygn. akt I Ca 49/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 marca 2016 r.

Sąd Okręgowy w Elblągu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Aleksandra Ratkowska

Sędziowie: SO Arkadiusz Kuta (spr.)

SR del. do SO Emilia Zaremba-Hołda

Protokolant: st. sekr. sąd. Danuta Gołębiewska

po rozpoznaniu w dniu 9 marca 2016 r. w Elblągu

na rozprawie

sprawy z powództwa Gospodarstwa Rolnego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w B.

przeciwko Kołu (...) w M.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Ostródzie

z dnia 11 stycznia 2016 r. sygn. akt I C 895/14

1. oddala apelację;
2. zasądza od powoda Gospodarstwa Rolnego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w B. na rzecz pozwanego Koła (...) w M. kwotę 600 zł (sześćset złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję.

Sygn. akt I Ca 49/16

UZASADNIENIE

Gospodarstwo Rolne (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B. wniosło o zasądzenie od Koła (...) w M. kwoty 15.090 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 30 sierpnia 2013 roku do dnia zapłaty oraz kosztów procesu. Dochodzona pozwem kwota stanowiła odszkodowanie za zniszczone w kwietniu 2013 roku uprawy rzepaku ozimego na działkach o numerach ewidencyjnych (...), które zostały wyrządzone przez zwierzynę łowną.

Pozwane Koło (...) wniosło o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu. Kwestionowano wystąpienie szkody na polach powodowej Spółki.

Sąd Rejonowy w Ostródzie wyrokiem z dnia 11 stycznia 2016 r. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 10.205 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 30.08.2013 r. do dnia zapłaty (punkt I), oddalił powództwo w pozostałym zakresie

(punkt II), zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 3.274,55 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (punkt III) oraz nakazał zwrócić pozwanemu kwotę 150 zł, zaś powódce kwotę 319,06 zł tytułem niewykorzystanej zaliczki (punkt IV).

Sąd pierwszej instancji ustalił, że powódka prowadzi produkcję roślinną. W skład gospodarstwa rolnego wchodzi, między innymi, działka o numerach ewidencyjnych (...) położone w B., gminie M., a także działka o numerze (...) położona w W., gminie M.. W 2012 roku na działkach tych powódka zasiała rzepak ozimy. W B. na powierzchni 11,8 hektara, zaś na działce numer (...) położonej w W. na powierzchni 19 hektarów. Obsada wszystkich roślin na działkach w B. wynosiła 26 roślin na 1 metr kwadratowy, a na działce w (...) sztuk na 1 metr kwadratowy. Gleby na plantacji w przeważającej większości mają klasę IV i słabszą. Tylko w B. są grunty klasy III b. Uzyskanie wyższych plonów niż średnie wymagało prawidłowego prowadzenia plantacji, odpowiedniej agrotechniki, dobrych warunków pogodowych. W 2013 roku plantacja wydała realne plony na poziomie średnim dla województwa (...). W okresie wczesnowiosennym na polach powódki doszło do szkód łowieckich. W dniu 24 kwietnia 2013 roku dokonano oględzin szkód z udziałem pozwanego i sporządzono protokoły, w których określono powierzchnię uszkodzeń spowodowanych przez jelenie, obsadę roślin nieuszkodzonych, obsadę roślin zgryzionych i wypadłych. Dane zawarte w protokołach zostały zaaprobowane przez strony. W dniu 24 lipca 2013 roku strony, w trakcie ostatecznego szacowania, uzgodniły wszystkie niezbędne dane z wyjątkiem wysokości plonu, który miał zostać ustalony w dniu koszenia. I tak obszar uprawy plantacji w B. strony określiły na 11,8 hektara, zaś plantacji w W. na 19 hektarów. Procent zniszczenia uprawy w B. na 12,7 %, a w W. na 9,5 %. Powierzchnię zredukowaną dla plantacji w B. określono na 1,5 hektara, a w W. na 1,8 hektara. W dniu 2 sierpnia 2013 roku rozpoczęto koszenie rzepaku. Tego dnia przedstawiciele pozwanego oświadczyli, że nie uznają dotychczasowych ustaleń i sporządzili nowe protokoły, w których zapisano, że uprawa rzepaku nie ucierpiała na skutek żerowania zwierzyny łownej, a pierwotnie uszkodzone rośliny zregenerowały się na tyle, że dały wyższy plon niż rośliny nieuszkodzone. W sierpniu 2013 roku cena rzepaku w skupie wynosiła 1.400 złotych za tonę. Średni plon z rzepaku w województwie (...) wyniósł 25 decytony z hektara. Wartość utraconego zbioru wyniosła na plantacji w B. 5.250 złotych, a na plantacji w W. 6.300 złotych. Powódka w związku ze zniszczeniami nie poniosła kosztów zbioru, transportu i przechowywania z obu plantacji w łącznej wysokości 1.477 złotych. Wartość utraconego zbioru pomniejszona o koszty nieponiesione wyniosła z obu plantacji łącznie kwotę 10.205 złotych. Powódka złożyła wnioski o płatność w ramach dopłat bezpośrednich za 2013 rok do uprawy rzepaku we wsi B.. Działka numer (...) położona w W. nie została zgłoszona do dopłat bezpośrednich. P. powódki są położone w obrębie dużych obszarów leśnych, w których bytuje duża liczba zwierzyny łownej. Pismem z dnia 16 kwietnia 2014 roku powódka wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 15.090 złotych w terminie 30 dni od dnia doręczenia wezwania. Pismem z dnia 9 maja 2014 roku pozwany odmówił wypłaty odszkodowania.

Sąd pierwszej instancji dał wiarę wnioskowi wynikającemu z opinii biegłego z zakresu rolnictwa K. K., gdyż została ona wydana w oparciu o wiarygodny i zgromadzony w sprawie materiał dowodowy i miarodajne dane statystycznego plonu w województwie. Nie uwzględnił natomiast danych wynikających z wniosku Spółki o dopłaty bezpośrednie w zakresie uprawy rzepaku na działkach numer (...) położonych w B. – w zakresie wskazanej powierzchni uprawy, określonej na 10,74 hektara. W ocenie Sądu Rejonowego stałą praktyką rolników przy wypełnianiu wniosków o dopłaty bezpośrednie było obsiewanie zbożem arealu większego niż pozwalała na to powierzchnia gruntów ornych wykazanych w ewidencji. W konsekwencji prowadziło to do wskazania w dokumencie zawyżonych plonów. W ocenie Sądu pierwszej instancji powódka uprawiała rzepak na większej powierzchni, niż wynikało to z wniosku o dopłaty. Ustalając wysokość plonu Sąd Rejonowy nie posiłkował się także danymi wynikającymi z dokumentu złożonego przez powódkę w postaci dowodu przyjęcia towaru do magazynu, gdyż treść tego dokumentu jawiła się jako zbyt ogólnikowa i nie można było na jej podstawie w sposób wiarygodny ustalić ani miejsca, ani powierzchni uprawy, z której został zebrany plon. Sąd nie dał także wiary twierdzeniom powódki, iż osiągnęła ona plon z pól położonych w B. w wysokości 39 decytony z hektara, zaś z pól położonych w W. w wysokości 36 decytony z hektara. Powódka powyższych danych nie zdołała bowiem udowodnić, a sam przedłożony przez nią dokument w postaci rozliczenia zbiorów rzepaku w 2013 roku nie pozwalał na identyfikację wystawcy tego dokumentu, dokument ten nie był podpisany i na podstawie jego treści nie można było czynić kluczowych dla sprawy ustaleń. Pozwane Koło (...) kwestionowało dane wynikające z tego dokumentu. Sąd pierwszej instancji nie znalazł podstaw dla uwzględnienia wniosków wynikających z uzupełniającej opinii biegłego z zakresu rolnictwa K. K., ponieważ w opinii tej biegły przyjął do wyliczenia wysokości szkody

powierzchnię upraw na działkach numer (...) położonych w B., w wysokości 10,74 hektara, co wynikało z treści wniosku powódki o dopłaty. Sąd Rejonowy w Ostródzie przyjął za wiarygodne twierdzenia pozwanego, iż powierzchnia uprawy na działkach w B. wynosiła 11,8 hektara. Sąd Rejonowy nie dał wreszcie wiary okolicznościom zawartym w protokołach szacowania szkody, sporządzonym przez pozwanego w dniu 2 sierpnia 2013 roku, gdyż zostały stwierdzone jednostronnie przez pozwanego, a powódka w całości je zakwestionowała.

Podkreślił Sąd pierwszej instancji, iż odpowiedzialność za szkody łowieckie regulują przepisy ustawy Prawo łowieckie oraz rozporządzenia Ministra Środowiska w sprawie sposobu postępowania przy szacowaniu szkód oraz wypłat odszkodowań za szkody w uprawach i płodach rolnych. Zgodnie z art. 46 ust. 1 pkt 1 Prawa łowieckiego dzierżawca lub zarządca obwodu łowieckiego obowiązany jest do wynagrodzenia szkód wyrządzonych w uprawach i płodach rolnych przez dziki, łosie, jelenie, daniela i sarny. Punktem wyjścia dla wszczęcia procedury dochodzenia odszkodowania jest stwierdzenie, że zostały spełnione przesłanki wskazane w wymienionym przepisie. W ocenie Sądu pierwszej instancji bezsporna była okoliczność, iż szkodę w uprawach rzepaku ozimego wyrządziły jelenie. Tym samym spełniły się przesłanki umożliwiającej uruchomienie procedury dochodzenia odszkodowania. Powódka szkodę zgłosiła pozwanemu pisemnie w terminie siedmiu dni od jej powstania, co potwierdzał fakt przybycia przedstawicieli Koła (...) celem wstępnych oględzin. Z czynności tej przedstawiciele pozwanego sporządzili protokoły.

W ocenie Sądu Rejonowego w Ostródzie powódka zdołała udowodnić zaistnienie szkody, zdarzenie uzasadniające odpowiedzialność oraz związek przyczynowy między tym zdarzeniem, a powstaniem szkody. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwalał na oszacowanie wartości szkody poniesionej w uprawach rolnych przez powódkę, do kompensacji której pozwany był zobligowany, a której ostateczna wysokość została określona na kwotę 10.205 zł. Odsetki od tej kwoty zasądzono, zgodnie z żądaniem pozwu, od dnia 30.08.2013 r. do dnia zapłaty, zważywszy na datę ostatecznego szacowania szkody, która miała miejsce w dniu 24.07.2013 r. oraz zastrzeżony dla pozwanego 30-dniowy termin na wypłatę odszkodowania, liczony od dnia sporządzenia protokołu ostatecznego szacowania szkody. O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c., dokonując ich stosunkowego rozdzielenia.

Apelację od tego wyroku wniosło Gospodarstwo Rolne (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B., zaskarżając go w części, tj. odnośnie rozstrzygnięć zawartych w punktach II (drugim) i III (trzecim).

Zarzucono Sądowi pierwszej instancji naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. na skutek dowolnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, czego przejawem była odmowa wiarygodności dokumentu złożonemu przez Spółkę w postaci jej wniosku o dopłaty bezpośrednio i nieuzasadnione stwierdzenie, że obsiano rzepakiem areał większy od tego jaki wynikał z prowadzonych ewidencji, a przez to zawyżono powierzchnię uprawy. Nie godziła się skarżąca także z odmową przyznania wiarygodności treści dokumentu o nazwie „magazyn przyjmie”, obrazującego faktyczne plony rzepaku jakie Spółka uzyskała w 2013 r. Nie godziła się także z odmową uwzględnienia wniosków opinii uzupełniającej biegłego z zakresu rolnictwa K. K.. Obrza art. 299 k.p.c. polegać miała zaś na bezzasadnym oddaleniu wniosku powódki o przesłuchanie w charakterze strony członka jej zarządu.

Powódka domagała się zmiany wyroku w zaskarżonym zakresie i uwzględnienia powództwa w całości oraz zasądzenia kosztów procesu, ewentualnie uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu apelacji powódka rozwijając stawiane na jej wstępie zarzuty argumentowała, że Sąd bezpodstawnie przyjął, że apelantka dopuściła się zawyżenia powierzchni uprawy rzepaku zadeklarowanej we wniosku o płatność z tytułu dopłat bezpośrednich – zwłaszcza w sytuacji kiedy podawane dane podlegają ścisłej weryfikacji Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, a wszelkie uchybienia w tym zakresie obwarowane są określonymi sankcjami. W ocenie skarżącej treść dokumentu „magazyn przyjmie” dawała podstawę dla czynienia ustaleń w zakresie rozliczenia zbioru rzepaku w roku 2013 r. zebranego przez powódkę oraz wysokości uzyskanego plonu. W mniemaniu apelantki nie było podstaw dla odnowy wiarygodności wnioskowi biegłego z zakresu rolnictwa, przedstawionym w opinii uzupełniającej.

Pozwany w odpowiedzi na apelację powódki domagał się jej oddalenia oraz zasądzenia kosztów procesu .

Sąd Okręgowy ustalił i zważył , co następuje :

Apelacja Gospodarstwa Rolnego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B. okazała się bezzasadna i podlegała oddaleniu .

Sąd odwoławczy przyjmuje za własne ustalenia faktyczne poczynione w pierwszej instancji , a więc nie ma potrzeby ich ponownego przytaczania . Zasadnicza części okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia jest już zresztą poza sporem . Przede wszystkim sama zasada odpowiedzialności pozwanego Koła (...) została prawomocnie przesądzona . Na rzecz powodowej Spółki zasądzono znaczną części świadczenia dochodzonego pozwem . Koło (...) nie wywiodło apelacji , a więc orzeczenie Sądu pierwszej instancji , w części uwzględniającej powództwo , jest prawomocne . Zgodnie bowiem z art. 363 § 3 k.p.c. jeżeli zaskarżono tylko część orzeczenia , staje się ono prawomocne w części pozostałej z upływem terminu do zaskarżenia .

Jako wiodące , wymieniano w apelacji zagadnienie powierzchni upraw rzepaku ozimego w B. , choć w kontekście , który nie ważył na treści rozstrzygnięcia , a sprowadzał się w zasadzie do postawienia Sądowi pierwszej instancji zarzutu z ustaleń , których Sąd ten w rzeczywistości nie czynił . Dla usunięcia przeszkody , jaką dla dalszych wywodów stanowi pojmowanie tego zagadnienia przez apelanta , trzeba wyjaśnić , że powództwo oparto na argumente o powstaniu szkód łowieckich w uprawach rzepaku ozimego , prowadzonych w miejscowości W. - na powierzchni 19 ha (działka numer (...) o powierzchni całkowitej 57,97 ha) i w miejscowości B. - na powierzchni 11,8 ha (działki o numerach (...) o powierzchniach odpowiednio – 76,81 ha i 13,96 ha) . Do pozwu dołączono protokoły szacowania z dnia 18 kwietnia i 2 sierpnia 2013 roku , w których uczestnicy oględzin – osoby działające za obie strony sporu , potwierdzili powierzchnie obsiane rzepakiem ozimym - w punkcie „ Obszar całej uprawy ” . W uzasadnieniu pozwu odwołano się zarówno do tych protokołów , jak i „ Wyceny szkód spowodowanych przez zwierzynę łowną na plantacjach rzepaku / ... / ” sporządzonej na zlecenie powodowego Gospodarstwa przez inż. M. P. . Wskazuje się tam na jednakie z wymienionymi wyżej powierzchnie upraw . W pozwie wprost wskazano , że ekspertyza była podstawą określenia kwoty dochodzonej od pozwanego Koła (...) . W apelacji żądano kwoty stanowiącej różnicę pomiędzy odszkodowaniem żądanym w pozwie i zasądzonym . Stąd podnoszone obecnie argumenty , o w rzeczywistości innej powierzchni upraw w B. , powodują sprzeczność pomiędzy wnioskami i zarzutami apelacyjnymi . Podobna niekonsekwencja dotyczy zarzutu naruszenia prawa procesowego przez odmowę przyznania wiarygodności opinii uzupełniającej biegłego sądowego K. K. i bezzasadnego uznania , że nie może być ona podstawą ustalenia wysokości należnego powodowej Spółce odszkodowania . Przecież uwzględnienie wniosków opinii uzupełniającej (karta 197) wcale nie prowadziłyby do zasądzenia kwoty wskazanej we wnioskach apelacyjnych .

Sąd Rejonowy trafnie uznał , że podstawą dla czynienia dalszych ustaleń powinien być areal upraw ustalony zgodnie przez strony w chwili podejmowania czynności oględzin i szacowania szkód , o których mowa w art. 46 ust. 2 ustawy z dnia 13 października 1995 roku Prawo łowieckie (tekst jednolity z 2015 roku Dziennik Ustaw pozycja 2168) i rozporządzeniu Ministra Środowiska z dnia 8 marca 2010 roku w sprawie sposobu postępowania przy szacowaniu szkód oraz wypłat odszkodowań za szkody w uprawach i płodach rolnych (Dziennik Ustaw Numer 45 pozycja 272) . Rzecz dotyczy przecież powierzchni określonej na miejscu i w czasie kiedy osobiste spostrzeżenia mogły czynić osoby posiadające odpowiednie kwalifikacje , przywołane do dokonania tych czynności . Przede wszystkim rolę wiodącą przy wskazaniu powierzchni plantacji pełnić musiał J. S. , zarządzający powodowym Gospodarstwem i znający grunty , na których prowadzi działalność . To właśnie on , wobec obsiania rzepakiem ozimym tylko części wielohektarowych działek , musiał udzielać informacji wedle swej najlepszej wiedzy – choćby z jesieni 2012 roku , kiedy dokonywano wysiewu nasion w ilości wystarczającej na założoną powierzchnię . Dopiero w toku postępowania , już po wydaniu przez biegłego K. K. opinii podstawowej , pozwane Koło (...) zażądało aby powódka wskazała czy i jakie uprawy rzepaku zgłosiła do „ unijnych dopłat bezpośrednich ” . W postanowieniu o przeprowadzeniu dowodu z opinii uzupełniającej polecono biegłemu ustosunkowanie się do twierdzeń stron i z tego powodu Spółka przedstawiła wniosek o dopłaty bezpośrednie za rok 2013 do upraw rzepaku we wsi B. (karta 211 i nast.) wyjaśniając jednocześnie , że wniosku takiego nie składano odnośnie plantacji w W. . Według treści wniosku rzepak ozimy uprawiano w B. na działkach : 389/139

– 6,51 ha i 389/130 – 4,23 ha , czyli łącznie na areale 10,74 ha . Jak widać powierzchnia upraw jest nieco niższa niż wskazywana przez powodową Spółkę i pozwane Koło (...) w niniejszym postępowaniu . Sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wskazał , że w B. rzepak ozimy uprawiano na 11,8 ha , a więc nie daje wiary wnioskowi o dopłaty bezpośrednie – „ powódka w omawianym okresie uprawiała rzepak na większej powierzchni niż wynika to z wniosku o dopłaty ” (transkrypcja ustnego uzasadnienia – karta 267) . Apelacja w punktach I oraz II podpunkt 1 tiret drugie i trzecie zarzuca więc Sądowi Rejonowemu błąd w ustaleniach faktycznych , których w rzeczywistości Sąd ten nie czynił .

Kluczowe znaczenie miał natomiast zarzut naruszenia prawa procesowego przez wadliwą ocenę , że powódka nie uzyskała na działkach (...) plonu w wysokości 39 dt/ha podczas gdy dokument rozliczenia zbioru rzepaku , kwit „ Magazyn przyjmie ” oraz faktury zbycia rzepaku potwierdzają , że powódka uzyskała z uprawy na tych działkach taki właśnie plon . W związku z tym błędna miała być także odmowa przyznania wiarygodności opinii uzupełniającej biegłego . Sądząc po uzasadnieniu apelacji (pkt V) przyjąć można , że zarzut zaniżenia wysokości plonu dotyczy także plantacji w W. , gdzie Spółka uzyskać miała 36 dt/ha . Wysokość plonu była przedmiotem sporu , a więc wymagała dowodu . Nie sposób obciążyć pozwane Koło (...) ciężarem nieudowodnienia plonu wyższego niż wynika z opinii podstawowej biegłego K. K. . Powodowa Spółka nie uowodniła zaś , że uzyskano plonowanie w rozmiarze wskazanym w ekspertyzie M. P. .

Sąd pierwszej instancji trafnie oparł się na opinii podstawowej biegłego K. K. . Ogólnie poprawne jest bowiem założenie , że z braku możliwości weryfikacji podawanych przez Spółkę danych o uzyskanych plonach , przy uwzględnieniu stanu plantacji , jakości gleb , można było uzyskać plon w wysokości 25 dt/ha , czyli na poziomie średnim dla województwa (...) . Po pierwsze zatem biegły nie oparł się wyłącznie na danych statystycznych , a ocenił dostępne w aktach informacje o charakterystyce gruntów obsianych przez Spółkę rzepakiem ozimym i samych uprawach , a następnie przyjął , że nie ma podstaw do uznania , że osiągnięto plony wyższe niż średnie . Według metodyki określania odszkodowania za szkody w uprawach spowodowane przez zwierzynę łowną , opisaną w przywołanym wyżej rozporządzeniu , jednym z czynników branych pod uwagę podczas tzw. „ ostatecznego szacowania ” jest plon z 1 ha . Sąd odwoławczy zwraca więc uwagę , że w niniejszej sprawie ustalono , że z plantacji Spółki zebrano w 2013 roku nie mniej niż 25dt/ha rzepaku ozimego . Do ustalenia wyższego plonowania nie mogły posłużyć środki dowodowe oferowane przez powodową Spółkę . Po pierwsze twierdzi się w apelacji , że bezzasadnie odmówiono wiary dokumentowi „ rozliczenia zbioru rzepaku w 2013 roku ” . Dokumentu takiego wcale nie przedłożono . Do pisma procesowego powódki z dnia 30 września 2014 roku dołączono „ zestawienie zbiorów rzepaku ” , nie wyjaśniając jego pochodzenia i okoliczności sporządzenia (karty 87 – 89) . Sam załącznik nie ma cech dokumentu . Jest to , jak się zdaje , wydruk komputerowy , którego nie opatrzone podpisem i w którym informacje , dotyczące najprawdopodobniej plantacji w B. , zostały odręcznie przerobione . W tej sytuacji poświadczenie przez pełnomocnika takiego wydruku „ za zgodność z oryginałem ” wydaje się nie mieć innych podstaw , niż uczynienie tej informacji częścią twierdzeń strony powodowej , których jednak nie udowodniono . Kwit „ magazyn przyjmie ” dołączony do pisma procesowego z dnia 5 maja 2015 roku pochodzi od nieustalonej osoby (karty 148 – 150) . Dotyczyć ma rzepaku ozimego . W kolejnych wierszach wskazuje się numery działek i liczbę decyton . Wymienia się działki : 389/130 – 425dt i 14/35 – 685 dt . W ogóle nie wskazano plonu z działki (...) choć powódka utrzymuje , że tam również doszło do szkód spowodowanych przez zwierzynę łowną , a we wniosku o dopłaty bezpośrednie wskazano , że uprawiano tam rzepak ozimy na areale 4,23 ha . Ponadto wymienia się jeszcze trzy inne działki , z których także zbierano znaczne ilości rzepaku ozimego . Trzeba wreszcie wskazać , że w 2013 roku zbioru rzepaku ozimego dokonywano na przełomie lipca i sierpnia . Tymczasem kwit magazynowy nosi datę 26 sierpnia 2013 roku . Wszystkie te okoliczności uniemożliwiają przydanie znaczenia opisanemu dokumentowi . Poświadczenie przyjęcia do magazynu w końcu sierpnia rzepaku zebranego z pól najpóźniej w pierwszych dniach tego miesiąca oraz brak adnotacji o jakichkolwiek plonach zebranych z działki (...) czyni dokument niespójnym . Ustalić można najwyżej , że powodowa Spółka zebrała w 2013 roku 540 ton rzepaku , bowiem taki stan magazynowy odnotowano na kwiecie oraz taką ilość wymieniają łącznie faktury i kwit „ magazyn wyda ” , dołączone do pisma procesowego powódki z dnia 3 sierpnia 2015 roku (karty 204 – 210) . Nie wiadomo jednak ile zebrano z dwóch działek w B. i działki w W. . Rzekak uprawiano zasadniczo na działkach (...) , z

którymi nie wiążano roszczeń odszkodowawczych dochodzonych w niniejszej sprawie . Dlatego również faktury nie stanowiły podstawy ustaleń wysokości plonu .

W opinii uzupełniającej biegłego K. K. poczyniono założenie , że uzyskano plonowanie wskazane w dokumentach przedłożonych przez powodową Spółkę , bowiem taką tezę dowodową zechciał sformułować Sąd pierwszej instancji zlecając ta opinię uzupełniającą . Nie zwalniało to od ostatecznej oceny , czy istnieją dowody poświadczające uzyskanie plonów w wysokości 39 i 36 dt/ha , a wyjaśnione wyżej przyczyny odmówienia wiarygodności tym dowodom uniemożliwiały przyjmowanie opinii uzupełniającej za źródło ustaleń faktycznych . Biegły zastrzegając zresztą , że plonowanie ustalił na podstawie kwitu magazynowego z karty 150 . Plonowania w gospodarstwie nie mógł wyliczyć skoro nie podano powierzchni wszystkich upraw rzepaku (tak wprost opinia uzupełniająca - strona 4 , karta 196) .

Poczynieniu ustaleń zgodnych z zapatrywaniami apelantki nie mógł posłużyć wniosek o przesłuchanie stron – prezesa zarządu powódki . Zarzut pominięcia tego dowodu i naruszenia tym samym prawa procesowego postawiono w punkcie II podpunkcie 2 apelacji twierdząc , że zniweczono w ten sposób możliwość ustalenia rzeczywistej powierzchni upraw rzepaku na działkach (...) . Nawiązywano tym samym do zagadnienia sprzeczności pomiędzy twierdzeniami powódki , a treścią złożonego przez nią wniosku o dopłaty bezpośrednie . Zagadnienie to wyjaśniono wyżej . Prowadzenie dalszych dowodów w tym zakresie nie mogło prowadzić do wyświetlenia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia , skoro przy orzekaniu przyjęto areal wskazywany przez powódkę jako podstawa obliczonego i dochodzonego w obu instancjach odszkodowania . Naruszeń prawa materialnego Sąd odwoławczy nie poszukuje z urzędu . Nie było więc powodu dla przeprowadzenia dowodu z przesłuchania stron z urzędu , czyli ponad zakres opisany w wymienionym zarzucie apelacyjnym . Ten nie dotyczył zaś zaniżenia plonów .

W tym stanie rzeczy Sąd odwoławczy uznał , że orzeczenie Sądu pierwszej instancji odpowiada prawu , to jest na podstawie prawidłowo zebranego i właściwie ocenionego materiału dowodowego słusznie ustalono , że należne powodowej Spółce odszkodowanie wynosi 10.205 zł . Jego wysokość określono zachowując zasady opisane w przywołanych wyżej przepisach Prawa łowieckiego i rozporządzenia wykonawczego , prawidłowo zastosowanych w pierwszej instancji . W konsekwencji apelację , na mocy art. 395 k.p.c. , oddalono .

O kosztach procesu za drugą instancję orzeczono na mocy art. 98 §§ 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. Powodowa Spółka uległa w postępowaniu apelacyjnym w całości , a więc jej przeciwnikowi należały się koszty procesu w kwocie 600 zł – równe wynagrodzeniu jego pełnomocnika będącego adwokatem , ustalonego na podstawie §§ 2 pkt 3 i 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dziennik Ustaw pozycja 1800) .